Nr. 99 SOSNOWIEC, wtorek dnia 2 maja 1916 roku. Rok XI.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

S. P.

Agata z Kipińskich Sztukowa

Obywatelka miasta Czeladzi

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu w dn. 29 kwietnia 1916 r. przeżywszy lat 72.

Eksportacja zwłok z domu własnego przy ul. Będzińskiej nastąpi dnia 1 maja r. b. o godz. 6 wieczorem do kościoła parafialnego, a nazajutrz po nabożeństwie, które odbędzie się o godz. 9-ej rano na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, córki, synowie, zięciowie, wnuki i prawnuki.

Obchód Trzeciego Maja.

Sosnowiec, w. 1 maja.

Władze okupacyjne niemieckie zezwoliły w kraju naszym na uroczyste obchodzenie wielkiej rocznicy — Ustawy Konstytucji 3 Maja.

To znaczy — święto możemy obchodzić w tym pamiętnym roku wojny nietylko w głębi serc naszych, ale publicznie i żywo—dając wyraz jawny naszym uczuciom patryotycznym i obywatelskim.

Czyż można sobie wyobrazić Polaka, którzyby nie zastanowił się głęboko nad tem, co się dzisiaj przed jego oczyma dzieje? czy te różne zmiany zapowiadane, a przynajmniej jedna zmiana faktyczna w stosunku władz okupacyjnych do nas, nie może pobudzić do głębokiego zastanowienia?

Królewski biały ptak — pod znakiem Królowej korony polskiej —Bogarodzicy—z ciemni dni naszych na światło słoneczne ma wzlecieć, zajaśnieć na czerwieni i bieli sztandarów naszych nad głowami, umęczonej ziemi niosąc wieść radosną...

Jako symbol niezniszczalności życia, wiecznie trwałych praw naszych przyrodzonych, widomy znak przeszłości naszej „górnej i chmurnej", naszego jutra drogowskaz...

Jesteśmy bez złudzeń. Hołd oddajemy wielkiej przeszłości naszej, ale świętowania tego nie wolno nam uważać za akt wyzwolenia Ojczyzny naszej.

Ojczyzna wymaga od nas pracy, trudu codziennego, spełnienia twardych obowiązków i — wiary w siebie i w jutro, które przyjdzie, przyjść musi. Przedewszystkiem zaś wiary w sprawiedliwość Bożą, która w wyrokach swoich porządek na ziemi uczyni.

Odezwa.

„Komitet obchodu 3 Maja" wydał do mieszkańców następującą odezwę:

Obywatele miasta Sosnowca!

Zbliża się rocznica dnia, złotemi zgłoskami zapisanego na kartach dziejów Narodu polskiego—125 Rocznica Konstytucji 3-go maja 1791 r. Uroczystem świętem i dostojną powagą należy uczcić dzień ten.

Komitet, urządzający obchód Święta narodowego, zwraca się przeto do Was, abyście uczynili wszystko, co w mocy waszej, by dzień 3-go maja stał się istotnie świętem naszem.

Niech więc ustanie handel i ruch powszedni; niech zawieszą czynności biura i urzędy; a właściciele fabryk i zakładów przemysłowych niech dadzą możność pracującym świętowania.

Kto ma możność bez nakładu pieniężnego, który dziś, nie jest wskazanym, udekorowania domów, okien, czy balkonów — niech to uczyni; kto tej możności niema, niech zaopatrzy się w nalepki okienne, z których dochód przeznaczonym jest na szkolnictwo.

Wreszcie Komitet pewny jest, że ani w świątyniach na nabożeństwach, ani w pochodzie narodowym nie braknie nikogo—od dziecka do starca, że tłumne wystąpienie obywatelstwa sosnowieckiego zadokumentuje gorące przywiązanie do najpiękniejszych momentów przeszłości naszej.

Wzywamy ogół do świętowania w dniu rocznicy Konstytucji 3 Maja 1791 r.

Komitet.

*

Sekcja nalepek przygotowała 20,000 nalepek i 30,000 kokardek; nadto 200 opasek dwukolorowych i 50 trójkolorowych.

*

Nalepki po 10 groszy do dekorowania domów oraz kokardki o barwach narodowych po 6 groszy sprzedawane będą w biurze Komitetu (ul. Fabryczna 11) we wtorek od godz. 10 ej rano do 10-ej wiecz. oraz w następujących miejscach:

W śródmieściu — księgarnia Regulskiej, księgarnia „Wiedza", sklep kolonialny Tomicki, sklep galanteryjny Molickiego „Cukiernia Warszawska", skład papieru Nowaka, herbaciarnia S. W. P., skład porcelany Żórawskiego, magazyn ubiorów męskich Brożyny, sklepy Sucharkiewiczowej, Szczepkowskiej, Kucharskiego, Kozłowskiej, Kubickiej, „Helena", „Nanon", „Flora" skład apteczny Frydeckiego.

Na Sielcu — księgarnia Gawęckiej, skład apteczny Wojtańca, sklep spożywczy Marka, sklep bławatny Gębskiej.

Na Pogoni — księgarnie Dipplowej i Kowalskiej, „Echo", składy apteczne Krzemienieckiego i Żenderowskiego.

Konstantynów — sklep kolonialny Monsiora, skład apteczny Olędzkiego.

Huta Katarzyna — sklep Krzysztofik,

Środula — sklep spożywczy „Łączność".

Stary Sosnowiec — sklep „Siła", piekarnia Peuckera.

Pozatem nalepki i kokardki nabywać będzie można we wszystkich aptekach i sklepach Komisji żywnościowej.

*

W łonie „Komitetu obchodu 3-go Maja" powstała „Sekcja dekoracyjna" z pp. L. Rudowskim i W. Filipczyńskim na czele. Sekcja ta zajęła się udekorowaniem kościoła parafialnego w Sosnowcu, oraz przy pomocy zaproszonych obywateli dekoracją miasta.

*

Komisja dekoracyjna zwraca się do wszystkich mieszkańców, zajmujących lokale frontowe, ażeby przy ozdabianiu okien zaniechali wszelkiej pstrokacizny, jako to: wywieszania dywanów, kolorowych draperji itp. Dekoracje powinny być tylko z emblematów i kolorów narodowych lub z zieleni naturalnej. Właścicieli domów prosi się o dekorowanie fasad flagami biało-amarantowemi. W braku koloru amarantowego można posługiwać się dawnemi flagami odpruwając od nich pas koloru niebieskiego. Komisja dekoracyjna chętnie udziela wszystkim zainteresowanym potrzebnych wskazówek we wtorek dnia 2 b. m. od godz. 10 do 12 rano w lokalu Komitetu Obchodu. Wogóle wskazane jest nie wydawać pieniędzy w obecnych ciężkich warunkach na kosztowne dekoracje, natomiast zaoszczędone przez to pieniądze składać na cel dobroczynny na ręce Komitetu, który po odbytym obchodzie ogłosi w prasie specjalną rubrykę składek wzamian dekoracji.

*

Dziś w poniedziałek o godz. 8-ej wieczorem w lokalu przy ul. Fabrycznej Nr. 11 odbędzie się zebranie plenum „Komitetu Obchodu 3 Maja". Uprasza się członków o liczne przybycie, ponieważ omawiane będą ważne kwestje. Między innemi na porządku dziennym obrad jest sprawa wzniesienia pomnika na cześć ks. Stanisława Staszyca. Pomnik stanąłby w Sosnowcu przed dworcem kolej W.-W.

*

Cech piekarzy postanowił wziąć dział w uroczystym pochodzie narodowym w dniu 3 maja. Wobec tego wzywa wszystkich majstrów cechowych oraz czeladników wyzwolonych, aby w środę o godzinie 9 rano stawili się przed domem Związku Żelaznego w Pogoni.

*

„Dom ludowy" wzywa swych członków do wzięcia udziału w pochodzie narodowym. W tym celu członkowie zechcą się zebrać w dniu 3 Maja w lokalu Domu o godz. wpół do 9-ej rano. dla otrzymania odznak korporacyjnych i udania się gremialnie do kościoła.

*

Stewarzyszenie szewców wzywa rzemieślników tego i pokrewnych rzemiosł, a więc: szewców, kamaszników, siodlarzy, rymarzy i t. p., aby w celu wzięcia u- działu w uroczystym pochodzie 3-go maja zechcieli zapisywać się w sklepie związkowym (ul. Targowa 14) do godziny 6-ej wiecz. we wtorek.

*

Zarząd Sosnowieckiej Straży Ogniowej ochotniczej w związku z obchodem 3 Maja wzywa czynnych członków Straży wszystkich oddziałów o jaknajliczniejsze stawienie się w mundurach dla wzięcia udziału w pochodzie, w środę punktualnie o godz. 9 rano w remizie Straży. Spóźniający się nie będą dopuszczeni do pochodu.

*

Cech rzeźników, który zgłosił swój udział w święceniu 125 rocznicy konstytucji, prosi majstrów cechowych, aby w dniu 3 maja o godzinie 8-ej rano przybyli do starszego cechu p. Sztuki (ul. Nowopogońska).

*

Wzywa się stolarzy, cieśli i kołodziejów aby zapisywali zgłoszenia swe do udziału w wielkim pochodzie narodowym u p. Wałkowskiego (ul. Kościelna 6).

*

Stowarzyszenie handlowców m. Sosnowca weźmie, jako korporacja, udział w pochodzie w dniu 3 maja r. b. W celu zarezerwowania odpowiedniej liczby miejsc w pochodzie, uprasza się pp. członków o uprzednie zgłoszenie wzięcia udziału we wspomnianej uroczystości p. Mizerkowi Zdzisławowi, sekretarzowi Zarządu, we wtorek dnia 2 maja od godz. 9 — 12 i od 3 — 6 wiecz. w lokalu II T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Sosnowcu (ulica Główna Nr. 14).

*

Zarząd Towarz. Miłośników Sztuki Polskiej w Sosnowcu prosi za naszem pośrednictwem wszystkich członków o przybycie we wtorek do lokalu Tow. (Teatr zimowy I piętro) o godzinie 9 *wieczorem*, celem porozumienia się co do wzięcia udziału w pochodzie 3-go maja.

*

Ślusarze, kowale i tokarze żelazne powinni zapisywać się do udziału w pochodzie u p. Józefa Bielskiego (ul. Niemiecka 5).

*

Zarząd Związku robotników przemysłu żelaznego i górniczego wzywa robotników, pragnących wziąć udział w uroczystym pochodzie, aby stawili się jaknajliczniej w lokale Związku (ul. Florjańska) w dniu 3 maja o godz. 9 rano, skąd razem wyruszą na nabożeństwo do sosnowieckiego kościoła parafialnego.

*

Pewna organizacja nadesłała zawiadomienie, że udziału w uroczystym pochodzie (w którym postępować będą wszystkie stany i warstwy naszego narodu) — nie weźmie... ze względów partyjnych. Tem samem organizacja ta dobitnie zadokumentowała, że stoi poza społeczeństwem polskiem i hasłem jej jest nie Orzeł biały, ale czerwona mycka.

Nabożeństwa.

W środę dnia 3 Maja o godz. 9 rano we wszystkich kościołach w Sosnowcu odbędą się nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu dla młodzieży szkolnej. Po nabożeństwie uda się dziatwa do sosnowieckiego kościoła parafialnego, gdzie o godzinie 10 rozpocznie się uroczysta. Msza św. Kazania nie będzie. Kościół udekorowany będzie flagami o barwach narodowych. W czasie nabożeństwa zbierane będą składki na szkołę polską. Pochód z kościoła wyruszy o godz. 11. W pochodzie weźmie udział 10 księży bez komży w osobnej grupie, jako korporacja.

*

Tablica pamiątkowa z odpowiednim napisem wmurowana zostanie zewnątrz kościoła pogońskiego. U góry tablicy będzie biały orzeł, na rogach zaś 4 herby głównych miast Polski.

Pochód.

W uroczystym pochodzie narodowym weźmie udział około 4,000 dziatwy ze szkół początkowych i ochronek oraz 1,200 uczniów i uczenic ze szkół średnich. Długość pochodu wyniesie z górą wiorstę. Podług okólnikowych obliczeń marszruta na Pogoń trwać będzie około 3 godzin. Wczasie pochodu niesionych będzie 30 sztandarów. Hymny narodowe grać będą 3 okierstry.

*

Ze względu na wielką ilość zgłoszeń do uczestnictwa w pochodzie, droga obrana poprzednio, okazała się zbyt krótką. Wobec tego pochód przejdzie następującemi ulicami: Kowalską, (wyjście z placu kościelnego tylną bramą od strony presbiterjum), Polną, Starososnowiecką, Główną, Fabryczną, Szenowską, Ludwika, Renarda, Katarzyńską. Żelazną, Browarną, Nowo-pogońską i Staro-pogońską do kościoła parafialnego na Pogoni. Stało się więc zadość życzeniom mieszkańców Starego i Nowego Sielca, którzy wysłali onegdaj specjalną delegację do Komitetu, prosząc ażeby pochód narodowy nie omijał ich dzielnic.

*

Sekcja pochodowa, zostająca pod przewodnictwem pp.: Strzeleckiego i Wicherskiego, podzieliła się na następujące podsekcje: szkół średnich, szkół ludowych, porządku i bezpieczeństwa oraz pogotowia ratunkowego, które zorganizowali pp.: lekarze Zieleniewski i Budzyński.

*

Dotychczas zgłosiły swój udział w pochodzie następujące korparacie i instytucje: Duchowieństwo, Rada Powiatowa Opiekuńcza, Rada Miejscowa Opiekuńcza, Stowarzyszenie Robotników chrześcjańskich, Weterani 63 roku, Straż ogniowa, Dom ludowy, wieczorne Kursy rzemieślnicze, Sokół w Sosnowcu, Sokół w Sielcu, Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności, Towarzystwo Lekarskie, Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego, Towarzystwo rozwoju przemysłu i handlu, Stowarzyszenie handlowców, Sekcja Wzajemnej pomocy, Sekcja niesienia pomocy rzemieślnikom, Gimnazjum Realne w Sielcu, szkoła Handlowa Męska w Sosnowcu. Szkoła żeńska p. Siwikowej, Szkoła żeńska p. Rzadkiewiczowej i Podkojowej. Szkoła Realna p. Araszkiewicza, Szkoły ludowe, Cechy: Rzeźników, Piekarzy, Slusarzy, Stolarzy, Skórników. Związki: Górników i Robotników Przemysłu żelaznego, Komitet żywnościowy, Towarzystwo Krajoznawcze, Towarzystwo wpisów szkolnych, Towarzystwo Miłośników sztuki polskiej, Towarzystwo „Swiatło", Skaut i Kursy wieczorne ludowe.

*

Sekcja pochodowa zawiadamia, że zapisy korporacji, stowarzyszeń, związków, cechów etc. do udziału w pochodzie przyjmowane będą tylko do wtorku do godz. 12-ej w południe w biurze K. Strzeleckiego (ulica Policyjna Nr. 8) i od godz. 9 rano do 6 ej wieczorem i w lokalu Komitetu (ul. Fabryczna 11).

*

Sekcja pochodowa prosi, aby korporacje przybywały łącznie z oznakami na plac Kościelny o 9-ej rano bramą od ulicy Kowalskiej. Wejście od ulicy Kościelnej przeznaczone jest tylko dla publiczności, która wchodzić będzie bocznemi drzwiami do naw.

Ponieważ pochód będzie się poruszał szóstkami, Sekcja prosi korporacje, aby odpowiednio ustawiały się na placu kościelnym.

*

Sekcja pochodowa prosi członków b. Straży obywatelskiej i członków innych korporacji o zapisywanie się na listę członków Straży honorowej pochodu w dniu 3 Maja. Zapisy przyjmują pp. Wicherski, Strzelecki i Kuczyński (ul. Policyjna 8).

*

Członkowie Straży honorowej, utrzymującej porządek w czasie pochodu, posiadać będą, jako odznakę amarantowo-białą opaskę na lewem ramieniu. Ta sama straż utrzymywać będzie porządek w salach, w których po południu wygłaszane będą odczyty.

*

Sekcja pochodowa prosi o zapisywanie dzieci w kostjumach ludowych do oddzielnej grupy. Zapisy Policyjna od 9 rano do 6 wieczorem.

*

Sekcja pochodowa zawiadamia swych członków, że dziś o godzinie 6 i pół odbędzie się plenarne zebranie i prosi o przybycie punktualne Fabryczna 11.

Zebrania.

Odczyty o Konstytucji 3 Maja wygłoszone zostaną w ośmiu miejscach podług następującego programu:

1. Teatr zimowy (ul. Teatralna) o godz. 4 ej po południu p. Eustachy Rudziński.
2. Teatrzyk „Zacisze" (ul. Iwangrodzka) o godz. 5-ej p. Jan Kiesewetter.
3. Dom Związku Żelaznego na Pogoni o godz. 4 ej p. Józef Ankiewicz.
4. Dom Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich (ul. Kościelna) o godz. 5-ej p. Antoni Skrzynecki.
5. Polskie gimnazjum realne w Sielcu o godz. 5-ej p. Witold Słomczyński.
6. Dom Ludowy (ul. Jasna Nr. 23) o godz. 5 ej po poł. p. Feliks Chiczewski.
7. Wieczorne kursy ludowe (ul. Starososnowiecka Nr. 10) o godz. 4-ej p. Marja Zaleska.
8. Na kopalni „Wiktor" w Milowicach o godz. w pół do 4-ej p. Józef Pietrzyk.

Oprócz tego w „Oazie" (ul. Główna naprzeciwko dworca W.-W.) o godzinie wpół do 4-ej po południu p. Zofia Kulińska wygłosi pogadankę dla dziatwy ulicznej, nie uczęszczającej do szkół. Po pogadance nastąpi demonstrowanie obrazu „Kościuszko pod Racławicami". Wstęp na odczyty i na pogadankę wolny, bez biletów. Dla zapewnienia sobie miejsca trzeba przyjść wcześniej.

*

Uroczysty Wieczór urządzany w dzień 3-go Maja w Związku żelaznym na Pogoni przez Towarzystwo Miłośników sztuki polskiej" — rozpocznie się punktualnie o godzinie 7 ej. Bilety w cenie od 2 do 10 złotych nabywać można we wtorek od samego rana w księgarni Regulskiej (ul. Główna) a w dzień przedstawienia w kasie przy wejściu. Programy „Wieczoru" po 20 groszy. Należy przybyć w stroju możliwie uroczystym.

Zaznaczamy, że chóry Tow. Miłośników sztuki polskiej śpiewać będą w kościele sosnowieckim na nabożeństwie oraz podczas odsłonięcia tablicy pamiątkowej na Pogoni.

*

O godzinie 6 ej wiecz. zespół amatorski przy Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich odegra w domu Robotniczym (ul. Kościelna 4) jednoaktówkę „X pawilon". Na zakończenie koncert chóru kościelnego pod batutą p. Lewandowskiego.

r.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki

BERLIN. (Urzędowo). Główna kwatera donosi 29 kwietnia:

Wschodni teren walk.

Na południe od jeziora Narocz wojska nasze podjęły wczoraj atak celem dalszego ulepszenia zdobytych dnia 26 marca punktów obserwacyjnych. Zdobyto stanowiska rosyjskie poza zajmowanemi przez nas przed 20 marca rowami między Stanaroczami a wsią Stachowcami. 5,600 jeńców z 56 oficerami, między nimi 4 oficerami sztabowymi, 1 działo, 28 karabinów maszynowych, 10 miotaczy min wpadło w ręce nasze.

Rosjanie ponieśli oprócz tego ciężkie straty krwawe, które się jeszcze znacznie podniosły podczas nocnego, w gęstych masach podjętego kontrataku. Nieprzyjaciel nie zdołał odzyskać ani piędzi utraconego terenu. Nasze sterowce zaatakowały urządzenia kolejowe pod Wenden i nad torem Dźwińsk-Rzeżyca.

Zachodni teren walk.

Na froncie między Kanałem La Bassée i Arras bezustannie ożywiona dla nas skuteczna walka podkopowa. W okolicy Givenchy en [illegible] poczyniliśmy dalsze postępy i odparliśmy krwawo dwa podjęte silne angielskie [illegible] granatów ręcznych. [illegible] obszarze Mozy rozbito ponownie francuskie [illegible] wzgórzu Martwy Człowiek i na wschód stąd. Nasze działa zestrzeliły na południe od Moronvilliers (Szampania) francuski dwupłaszczyznowiec. Pasażerowie jego są zabici. Nadporucznik Boetcke zestrzelił na południe od Vaux czternasty latawiec nieprzyjacielski.

Bałkański teren walk.

Położenie niezmienione.

NACZELNE DOWÓDZTWO ARMII.

Reorganizacja floty rosyjskiej.

SZTOKHOLM (BTW). Flota rosyjska przechodzi okres wzmożonej reorganizacji. Powołani zostali pod broń żołnierze marynarki należący do obrony krajowej. Przy reorganizacji rosyjskiej floty czynni są włoscy i japońscy instruktorzy. W warsztatach wre gorączkowa praca.

Zatopiona łódź podwodna.

BERLIN (BTW.). Urzędownie ogłoszono, że łódź podwodna niemiecka „U 5" nie powróciła z ostatniej swej wyprawy. Według komunikatu urzędowego admiralicji angielskiej, łódź ta w dn. 27 kwietnia została zniszczona, a załogę jej wzięto do niewoli.

Naruszenie neutralności szwajcarskiej.

BERNO (BTW.). Szwajcarska agencja telegraficzna donosi: Dziś rano o godz. 5 minut 27 przeleciał dwupłaszczyznowiec na wielkiej wysokości od północy granicę naszą pod Miecourt w kierunku Alle Pruntzut i Bure. Pod Willars-le-See poleciał do Francji. Latawiec przybył o godz. 5 minut 33 nad Delle i rzucił tam kilka bomb. O godz 5 minut 42 przeleciał aparat ponownie przez naszą granicę od strony Florimont, ponad Lugnez i Bonfol i opuścił kraj nasz o godz. 5 minut 45 w kierunku Pfefferhausen. Posterunki nasze stwierdziły z całą pewnością na płaszczyznach krzyż żelazny. Narodowość niemiecką lotnika potwierdza i to, że rzucał bomby na Delle i w drodze Delle Corcelles ścigany był przez Francuzów gwałtownym ogniem. Lotnik poruszał się na wysokości 1000 do 1500 m Wojska nasze ostrzeliwały go gwałtownie, lecz z powodu wielkiej wysokości bezskutecznie.

BERNO (BTW.) Departament polityczny donosi, że poseł niemiecki ze specjalnego polecenia kanclerza wyraził dziś przewodniczącemu departamentu politycznego swoje szczere ubolewanie z powodu przedwczorajszego ponownego lotu nad terytorjum szwajcarskiem. Z usunięcia

lotnika z korpusu lotniczego i z zasadniczego zakazu wszelkich lotów pogranicznych nad granicą szwajcarską, rząd szwajcarski może poznać szczerą wolę niemieckiego rządu, pragnącego uniknąć wszystkiego, coby zamącić mogło istniejące przyjazne stosunki.

Niemcy a Ameryka.

WIEDEŃ (BTW.). „Fremdenblatt" donosi z Berlina: Tutejszy amerykański ambasador nie poczynił dotychczas jeszcze żadnych zarządzeń w sprawie wyjazdu amerykańskich obywateli z Niemiec.

„Voss. Ztg." donosi z Amsterdamu: Amerykańskie koła dyplomatyczne w Londynie są zdania, iż senat skłoni Wilsona, aby spór między Niemcami a Ameryką przedłożony został sądowi rozjemczemu w Hadze. Propozycję tę ułatwia okoliczność, iż Niemcy są skłonni do ustępstw.

BERLIN (BTW.). Nota, w której rząd niemiecki odpowie na ostatnią notę prezydenta Wilsona, jest już w głównych swych zasadach opracowana. Przypuszczać można, że odpowiedź w pierwszej połowie przyszłego tygodnia wręczona będzie w Waszyngtonie. Nie wiadomo jeszcze, kiedy amerykański ambasador Gerard, który bawi w głównej kwaterze, wróci do Berlina.

Przesuwanie wojsk holenderskich.

BERLIN (BTW.). „Matin" z dnia 26 donosi z Hagi, że komunikacja dla podróżnych pragnących udać się do Belgji została przerwana wskutek przesuwania wojsk holenderskich.

Rząd holenderski zajmuje odporne stanowisko wobec żądań angielskich i zakłada stanowcze weto przeciwko naruszaniu praw neutralności przez zmuszanie Holandji do blokady przeciwko Niemcom.

Kitchener — wice królem Irlandji.

KOLONIA (BTW.). „Koelnische Ztg" donosi, że Kitchener mianowany został vicekrólem Irlandji z nieograniczonemi pełnomocnictwami.

Położenie w Grecji.

ATENY (BTW.). Reuter donosi, że położenie jest krytyczne, ponieważ Grecja nie chce pozwolić Serbom na przewóz wojsk kolejami greckiemi. Pisma podkreślają, że rząd jest zdecydowany nie ustąpić. Dyplomaci koalicji czekają na nowe instrukcje.

Upadek Kut el Amary.

KONSTANTYNOPOL (BTW.). Z tureckiej głównej kwatery urzędownie donoszą, że otoczone w Kut et Amara wojsko angielskie poddało się Turkom. Przeszło 13,000 Anglików wzięto do niewoli.

Herby i barwy polskie.

P. H. Mościcki w „Kurjerze Warszawskim" pisze co następuje:

Podczas święta narodowego, d. 3 maja, niewątpliwie zastosowane będą, jako oznaki dekoracyjne, herby narodowe polskie, chorągwie itp. Ze względu na liczne nieporozumienia, ujawniające się niejednokrotnie w tego rodzaju okolicznościach, właściwem jest przypomnienie ustalonych przez tradycję historyczną właściwych kolorów i znaków herbowych.

Barwami narodowemi Polski, stosownie do uchwały sejmowej z d. 7 lutego 1831 r., mającej za sobą wszelką słuszność ze stanowiska heraldyki i historji, są biała i czerwona; kolor amarantowy, będący odcieniem czerwonego używany był wprawdzie w r. 1863 i później, aż do chwili obecnej, nie został wszakże uznany przez żadną prawomocną w tym względzie władzę narodową a nawet przez sejm w r. 1831 wyraźnie wyłączony.

Herbem Królestwa Polskiego (Korony) jest według świadectw źródłowych: „Orzeł biały w koronie, głową w bok prawy tarczy skierowany, w dziobie otwartym język wywieszony, nogi i skrzydła rozciągnione, w polu czerwonem". Herb W. Księstwa Litewskiego ma wygląd następujący; Mąż zbrojny w szyszaku (srebrnym) na białym koniu, do biegu niby zapędzonym, siodło na nim i czaprak czerwony, aż do kopyt końskish rozwlekły, z trojaką frędzlą, w polu także czerwonem; w prawej ręce miecz goły wyniesiony w górę, jakby do cięcia trzyma; w lewej zaś czyli raczej na barku jego tarcza z dwoma krzyżami złotemi, w jeden spojonemi".

Zdnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 1/V.

— **W języku polskim.** Pisma warszawskie donoszą, że władze okupacyjne zezwoliły na prowadzenie pocztowej korespondencji urzędowej w l i s t a c h również i w języku polskim. Rozporządzenie powyższe odnosi się do korespondencji wewnętrznej różnych instytucji pomiędzy sobą.

Wszystkim, którzy okazali tyle serdecznego współczucia i raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom

Ś. † P.

Włodzimiery Meyer

a przedewszystkiem Sz. Duchowieństwu w Nowym Sielcu, jak również p. Jakubowiczowi, oraz p. Hojnackiemu za wykonanie podniosłych pieśni religijnych, składamy z głębi z bolałego serca serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ"

523

MĄŻ I DZIECI.

— **Rozpoczęcie lekcji.** Dziś dnia 1 maja, po wielkanocych 1 maja rozpoczęły się lekcje we wszystkich szkołach średnich.

— **Godzina 12-ta** była nielada atrakcją w dniu wczorajszym: gromadki ciekawych z zainteresowaniem wyczekiwały przesunięcia godziny na zegarze na dworcu kolei wiedeńskiej. Przesunięcie jednak punktualnie o 11-ej nie nastąpiło ku rozczarowaniu ciekawych. Zato byli tacy, którzy zegarki swoje według czasu letniego już na parę godzin przedtem nastawili.

Dzisiaj rano jednak okazało się najwyraźniej, że ludzie nie tak łatwo oswoili się z nowym czasem. Wiele sklepów i zakładów jeszcze o g. pół do 9-ej było zamkniętych. Spuszczone żaluzje świadczyły wymownie, że właściciele zapomnieli o przesuniętej godzinie.

— **Dorożki.** Do prawdziwych bolączek miejskich każdy prawie zalicza brak taksy dorożkarskiej w mieście. Dorożkarze w opłacie za kurs dopuszczają niemożliwego zdzierstwa. Samowola naszych dryndziarzy i wyzyskiwanie pasażerów przechodzi wszelkie granice. Za kurs, który w czasach normalnych wynosił 25 kop. żądają dzisiaj rb. 1 czasem więcej. Wprowadzenie obowiązkowej taksy położyłoby jedynie tamę wyzyskowi i umożliwiłoby korzystanie z dorożek tym wszystkim, którzy dzisiaj zmuszeni są odbywać drogę na piechotę, nie chcąc się narażać na niepotrzebne straty.

— **Brak przytułku dla obłąkanych.** Coraz częściej można zauważyć tułających się po ulicach tych nieszczęśliwych. Jak szpitale tak i policja mają niemało kłopotu z nimi. Brak opieki a tem bardziej przytułku w naszem mieście dla chorych umysłowo, dotkliwie odczuwać się daje.

— **Orka sochami.** Od zakupujących różne artykuły żywnościowe po wsiach, dowiadujemy się iż wskutek drożyzny najmu koni, wielu małorolnych gospodarzy wprowadzają starożytny zwyczaj uprawy pod zasiewy zamiast pługiem żelaznym, drewnianą sochą, którą ciągną sami ludzie.

Zakaz sprzedaży wódki.

Rozporządzeniem generał-gubernatora warszawskiego z dnia 18 kwietnia ogłoszonem w 30 numerze Dziennika rozporządzeń gen.-gubernatorstwa, zakazana została od dnia 1-go maja sprzedaż wódki i likierów we wszystkich restauracjach, jadłodajniach i szynkowniach.

Powodem zarządzenia tego środka jest ta okoliczność, że pijaństwo znów przejawiać się zaczęło w takich rozmiarach, że grozi ono poważnem niebezpieczeństwem w stosunkach społecznych kraju i tak już ciężko dotkniętego wojną i jej następstwami.

Obawy te znalazły wyraz w licznych podaniach, nadesłanych do władz niemieckich od ludności i duchowieństwa, Rady głównej opiekuńczej, Centralnego T-wa rolniczego w Królestwie Polskiem.

Zarząd niemiecki uważa, że nie może uchylić się od zadośćuczynienia tym życzeniom, tembardziej, że zbliżająca się ciepła pora roku usuwa przytaczany nieraz argument, iż kieliszek wódki w chłodnym klimacie Wschodnim korzystny jest dla organizmu

Rozporządzenie niewątpliwie powitane zostanie z zadowoleniem przez wszystkich ludzi światłych.

Jak dowiadujemy się, istnieje zamiar odszkodowania sprzedających wódkę przez opuszczenie im, względnie przez częściowy zwrot już wpłaconych należności i podatków patentowych na wyszynk wódki.

Kółka rolnicze a kooperatywy w Królestwie Polskiem.

Nie było miejscowości w Królestwie Polskiem gdzieby wojna nie przerwała pracy w kółkach rolniczych. Wyjątek stanowią tylko bardzo nieliczne kółka rolnicze w pułtuskiem, piotrkowskiem i nowomińskiem, gdzie zebrania miesięczne odbywały się bez przerwy. Obecnie, na szczęście, we wszystkich okręgach daje się czuć dążność do wznowienia pracy w kółkach rolniczych. Ba! powstają nawet tu i owdzie nowe kółka (np. w okolicy Warszawy i w radomskiem).

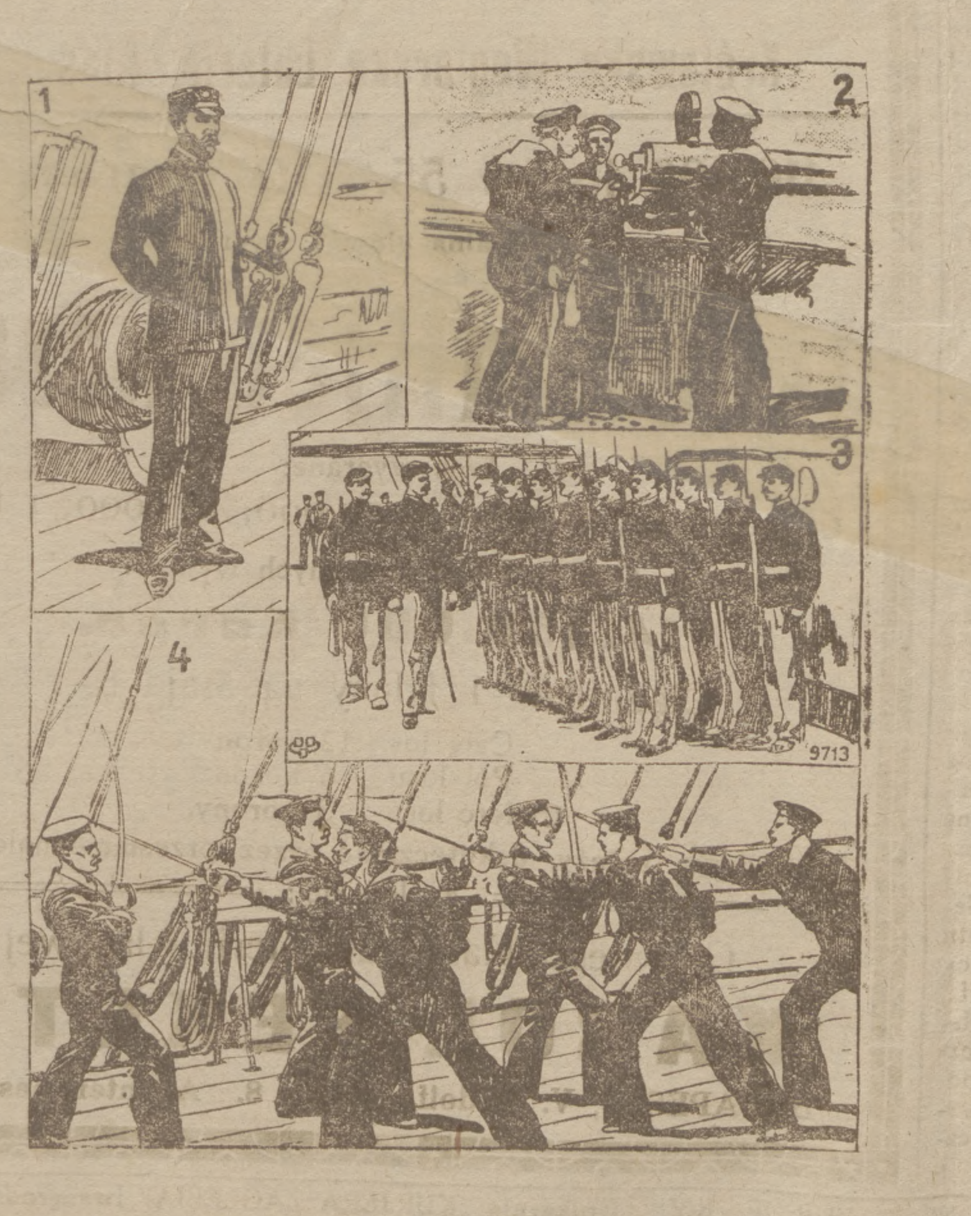
Ale brak instruktorów, brak poparcia pieniężnego ze strony skarbu państwa, brak komunikacji, niemożność swobodnego i systematycznego prowadzenia gospodarstw, leczenie naszego dobrobytu z zadanych mu ran przez wojnę, to wszystko nie pozwala naszym gospodarzom zająć się w większej mierze pracą w kółkach. Tem więcej, że wszystkie dzielniejsze jednostki mają nawał pracy społecznej w Radach Opiekuńczych i w Regestracji Strat wojennych.

Działalność kółek rolniczych w czasie obecnym polega i polegać może przedewszystkiem na: 1) pogadankach o warzywnictwie; 2) pogadankach o uprawie lnu i konopi; 3) wskazówkach o hodowli królików na mięso; 4) rozpowszechnianiu uprawy roślin oleistych, które przy braku słoniny będą miały wielkie znaczenie, jako omasta; 5) zachęcaniu ku uprawie wczesnych ziemniaków, grochu, fasoli, bobu, i t. p.; 6) objaśnianiu, w jakich warunkach i jak przeprowadzane sadzenie ziemniaków krajanych może nie przynieść strat; 7) udzielaniu porad, jak powinno się żywić w braku ziarna ziemniakami i innymi płodami rolnymi konie, bydło, owce i trzodę chlewną; 8) organizowaniu pomocy sąsiedzkiej; 9) objaśnianiu i rozgłaszaniu praw i rozporządzeń władz okupacyjnych; 10) urządzaniu odczytów, jak posługiwać się w braku nawozów sztucznych nawozami zielonemi i obornikiem, w braku zaś narzędzi więcej kosztownych i skonstruowanych narzędziami mniej kosztownemi; 11) urządzaniu odczytów lub kursów o tem, jak należy przygotowywać materjały do odbudowy i jak odbudowywać się, by budynki odpowiadały swemu celowi, przytem były w charakterze polskim i nie zbyt drogie; 12) zachęcaniu ku nakładowemu (intensywnemu) gospodarowaniu tam, gdzie to przy dzisiejszych wysokich cenach rynkowych może się napewno dobrze opłacić; 13) zabezpieczeniu koni i bydła, mającego większą wartość hodowlaną, od wywłaszczenia; 14) nauczaniu, jak można oprzęgać krowy i t. p.

Kursy rolnicze mimo wojny odbyły się w Piotrkowie. Dłuższe kursy rolnicze w Mieczysławowie, Sobieszynie, Krzyżewie trwają w dalszym ciągu. „Zagroda włościańska" w Częstochowie od wojny nie ucierpiała.

Należy wierzyć głęboko, że z chwilą ukończenia wojny, praca nad rozrostem dobrobytu rolnego znów się wzmoże.

Wtedy owe przeszło tysiąc kółek



Marynarka Stanów Zjednoczonych: 1) Wyższy oficer. 2) Artylerzyści. 3) Lustracja załogi. 4) Cwiczenia na pokładzie.

rolniczych, jakie posiada Królestwo Polskie, rozpocznie ze zdwojoną siłą swą pracę, dostosowaną do przyszłych nowych potrzeb kraju i do nowych warunków, w jakich się kraj nasz wtenczas będzie znajdował.

Wskutek braku krów i spalenia niektórych mleczarń spółkowych ze 177 mleczarń, należących przed wojną do sobedziłu mleczarskiego C. T. R., jest Wycnie w ruchu zaledwie 28.

11 jajczarń, jakie zapoczątkowały swą działalność w r. 1913, przy braku kur i komunikacji, musiało zawiesić swą działalność.

Natomiast z 300 wiejskich stowarzyszeń pożyczkowych, przy wyjeździe do Rosji kas gminnych i kas pożyczkowych, nie działa zaledwie kilkanaście, a to wskutek spalenia wsi, gdzie miały swe siedziby, i rozbojów. Naogół w kasach odczuwa się nadmiar pieniędzy. Pochodzi to stąd, że zbyt wiele jest wkładów a zbyt mało jest chętnych i jednocześnie odpowiedzialnych ludzi, biorących pożyczki na określony procent.

Współdzielcze piekarnie podczas wojny żadnych strat nie doznały i wykazały nie małą sprawność i wysokie zyski (np. w Sadkowicach pod Nowem Miastem).

Ogólnie biorąc, wysokie dochody dały wiejskie stowarzyszenia spożywcze, z wyjątkiem tych nielicznych, które uległy rabunkowi, pożarom lub do których dostawa towarów była utrudniona.

Z różnych stron.

□ **1 Maja w Warszawie.** Prezydent policji w Warszawie von Glasenapp ogłosił, co następuje: „Zabraniam właścicielom domów wywieszania czerwonych chorągwi, szczególnie w dniu 1 maja r. b. i robię odpowiedzialnym każdego właściciela domu, aby niniejszego rozporządzenia przestrzegał“.

□ **Rocznica 3 maja w Warszawie.** W dniu 3 maja zrana pisma codzienne, a w numerach najbliższych tygodniki, umieszczą odezwę zbiorową prasy warszawskiej. Autorem odezwy jest Artur Oppman (Ort-ot).

□ **Zjazd fotografów kinematograficznych** z Niemiec do Warszawy, na dzień uroczystości 3 maja, zapowiedziany jest niebywały. Przybędzie ich podobno osiemdziesięciu. Poinformują oni znaczną część świata o wielkim dziejowym wysiłku ku odrodzeniu naszemu, jaki przed 125-u latami uczyniliśmy.

□ **Potrzeba lekarzy do Królestwa.** Do zism niemieckich donoszą z urzędowej strony: Dochodzenia wykazały, że w okupowanych częściach Królestwa Polskiego brak jest lekarzy w 64 miejscowościach, tak że na 40,000 mieszkańców przypada tylko jeden lekarz. Administracja niemiecka udzieli przeto lekarzom, którzy obejmą wakujące miejsca, wolnego mieszkania i innych udogodnień. W danym razie otrzyma każdy lekarz dodatek urzędowy, wynoszący miesięcznie 200 mk.

□ **Koło Polskie w Krakowie.** Z sekretarjatu Koła polskiego donoszą: „Prezes Koła dr. Biliński wyznaczył posiedzenie Koła polskiego w Krakowie na poniedziałek dnia 1 maja na godzinę 11 przed południem w sali rady miejscowej.

□ **Niebywałe ceny.** Niektóre środki żywności osiągnęły na Śląsku ceny, jakich jeszcze świat nie pamięta. W Królewskiej Hucie naprzykład na ostatnim targu kupiła pewna pani gęś, ważącą 10 funtów, za „nader nizką“ cenę 52 mk. Inna zapłaciła za 10 funtów tłuszczu gęsiego nie mniej nie więcej jak „tylko“ 90 marek.

□ **Zjazd żydów.** Lwowski żargonowy „Moment“ donosi, że w tych dniach odbędzie się we Lwowie wielki zjazd żydów.

□ **Wykluczenie posła Łempickiego.** Piotrogrodzkie Koło Polskie rozesłało do prasy rosyjskiej komunikat, w którym donosi o wykluczeniu posła Łempickiego ze swego grona. Komunikat w dosłownym przekładzie brzmi jak następuje: „Wobec coraz częstszych w ostatnim czasie wystąpień publicznych członka Dumy Państwowej, Michała Łempickiego, koniecznem jest stwierdzenie, że już 12. (25) września 1915 roku Koło Polskie uchwałą jednomyślną postanowiło uważać p. Łempickiego za nienależącego do swego grona. Zostały użyte wzzystkie możliwe sposoby w celu powiadomienia p. Łempickiego o tej uchwale. Prezydjum Koła Polskiego podp. Jan Haruszewicz, członek Dumy Państwowej, dnia 25 kwietnia 1916 roku.“

□ **„Walka z niemczyzną w Rosji“.** W tych dniach zostanie zatwierdzona ustawa „Komitetu do walki z niemczyzną w Rosji“. Na czele stać będzie A. A. Trepow. Do komitetu wejdzie trzech senatorów, wiceministrowie wszystkich wydziałów, przedstawiciel namiestnika. generał gubernator Finlandji i zarządzający sprawami rady ministrów.

□ **Pomocnik kuratora warszawskiego.** „Nowoje Wremia“ donosi: „Pomocnikiem kuratora okręgu naukowego warszawskiego mianowano rzecz. r. st. Zubowa. Nominacja ta nastąpiła po wymianie zdań między rozmaitemi ministerjami. Przeciwko nominacji przemawiało, że działalność warszawskiego okręgu naukowego skutkiem wytworzonych warunków, w chwili obecnej jest zawieszona, wobec czego niema potrzeby mianowania pomocnika kuratora. Zresztą przywrócenie tego stanowiska pociągnie za sobą najzupełniej zbyteczny wydatek. Przeważyło jednak zdanie, że skoro istnieje kurator okręgu naukowego warszawskiego, to niema powodu pozbawiać go pomocnika“.

□ **Odznaczenie Giersa i Sazonowa.** „Times“ donosi, że cesarz rosyjski w uznaniu wielkich zasług jakie położył dla dobra sprawy ambasador rosyjski w Rzymie Giers, obdarzył go odznakami orderu świętego Aleksandra Newskiego. Sazonow otrzymał order Białego orła.

□ **Święta wielkanocne w Rzymie.** Prasa rzymska stwierdza jednogłośnie, że od dawien dawna nie pamiętają mieszkańcy Rzymu tak smutnych świąt wielkanocnych, jak w roku bieżącym. Ruch na ulicach zmalał do mininum, podróżnych i pielgrzymów nie było wcale. Nawet te pisma, które w święta zwykle wychodziły, nie ukazały się ani w pierwsze ani w drugie święto za zgodą czytelników. W Bazylice św. Piotra odbyła się solenna uroczystość kościelna, podczas której Ojciec św. celebrował Mszę świętą i udzielał Komunji.

□ **Belgijczycy dla Polski.** W pismach włoskich znajdujemy wiadomość pochodzącą ze Szwajcarji, że kardynał Mercier przesłał na ręce komitetu polskiego 50,000 franków jako dar swoich dyecezjan z Malines dla Polaków, dotkniętych wojną.

□ **Zgon księcia Leopolda Sachsen-Coburg-Gotha.** Dnia 27 b. m. zmarł w Wiedniu nagle podczas narkozy, przy operacji oczu, Leopold ks. Sachsen Coburg Gotha, syn ks. Filipa i ks. Luizy, córki króla belgów, Leopolda. W końcu października r. z. imię księcia stało się głośne z powodu tragedji żałosnej, która przyczyniła się też do jego zgonu. Książę zakochał się w Wiedniu w córce radcy dworu Rybiczki, artystce dramatycznej, Kamilli Rybiczka-Gregowicz i w zapale miłosnym dał jej na piśmie obietnicę, że się z nią ożeni. Z wypełnieniem jednak tej obietnicy ociągał się coraz bardziej, wymawiając się tem, że artystka jest chora nerwowo. Zawiedziona w nadziejach kobieta postanowiła zemścić się na kochanku. Dnia 19 października 1915 roku oblała w swem mieszkaniu twarz księcia płynem gryzącym i strzeliła do księcia kilkakrotnie z rewolweru, poczem zabiła się sama strzałem, skierowanym w serce. Książę musiał leczyć się długo w jednem z uzdrowisk wiedeńskich z ran odniesionych i cierpiał od tego czasu tak na oczy, że groziło mu zaniewidzenie. W końcu musiał poddać się operacji oczu, pod czas której życie zakończył.

□ **Drzewo a dzienniki.** Całe lasy zamieniają się w fabrykach papieru na materjały służące do potrzeb dziennikarstwa. W roku 1910 przerobiono na ten cel 38 milionów metrów kubicznych drzewa, wartości przenoszącej trzy czwarte miljarda koron. Wydawnictwo paryskiego dziennika „Petit Journal“ pochłania rocznie 120 tysięcy drzew, zaś angierski lord Northcliffe, który jest właścicielem lub współwłaścicielem przeszło 60 pism peryodycznych, zużywa dziennie pięć tysięcy sągów pni drzewnych na swe wydawnictwa. W Saksonii połowa rocznego wyrębu lasów rządowych t. j. produkcja z przestrzeni obejmującej sto tysięcy hektarów, ulega przeróbce na papier.

Tragedja dziecka.

„Echo Polskie“, wychodzące w Moskwie, zamieszcza odezwę wydziału ochrony Komitetu polskiego o zabłąkanem dziecku wraz z jego fotografji.

W sierpniu 1915 r. o 30 wiorst na zachód od Brześcia Litewskiego, żołnierz 9 kaukaskiego strzeleckiego pułku Podolaki, znalazł między rosyjskiemi i niemieckiemi okopami chłopca z jasnoblond włosami i niebieskiemi oczyma w wieku mniej więcej 3 i pół roku. Chłopiec, jak widać z jego wyglądu i przyzwyczajeń, pochodzi z rodziny inteligentnej. Siebie nazywa „Władzio, lub może być Wacio“.

W pierwszych dniach swego pobytu między żołnierzami mówił wyłącznie po polsku. Wspomnienia jego są skąpe — opowiada tylko, że żołnierze strzelali i mama upadła, wspomina Manię, o ojcu nigdy nie mówił, Przypomina sobie, że jechali bardzo długo, karmili się chlebem, że gdy konie padły, żywili się ich mięsem.

Chłopiec przygarnięty został przez p. Natalję baronową Unger-Szternberg, która w razie, gdyby rodzice chłopca po niego się nie zgłosili, chce go przyjąć za syna. Do niej też należy się zwracać zainteresowanym pod adresem: Tyflis, Olgińska ul. Nr. 3.

Ludzie podziemni.

O trzydzieści mil od Paryża, w departamencie l'Eure, mieszkają w podziemiach ludzie podobno jeszcze od czasów średniowiecznych. Donosi o tem francuska gazeta „Journal des Debats. Jest to plemię zupełnie odrębne, niepodległe żadnym prawom Republiki francuskiej, są w podziemiach u siebie — więc też pozostawiają ich zupełnie w spokoju.

Podróżnicy, którzy zwiedzali te „podziemia“, twierdzą, że nędzy takiej jaka tam istnieje, nie spotykali nawet w Sudanie lub w Indo-Chinach. Mieszkańcy tych podziemi nie są już liczni: setka zaledwie; mieszkają tam jednak z dziada, pradziada: znani są bardzo dobrze w okolicy. Dawniej, gdy poblizkie wzgórza pokryte były krzewem winnym, inaczej się działo podziemcom: tłoczyli wino i zamieniali je na towary.

Dziś winnice opustoszały. mieszkańcy popadli w straszną nędzę i zdziczeli. Już od wieku przeszło dziewne to plemię żyje ot tak, z powietrza. Nie pracując wcale, nie posiadają żadnych środków do utrzymania; życie każdego jest prawdziwą zagadką. Sypiają na suchych liściach, gotują w pudełkach od konserw, pozbieranych na śmietnikach.

Widocz ną jest rzeczą, że do dawnych mieszkańców przybywają czasem nowi; sporo jest tam bowiem takich indzi, których się tylko w więzieniach spotyka.

— **Z prasy.** Jutrzejszy numer „Kurjera Zagłębia“ poświęcony 125 rocznicy Ustawy Konstytucji 3 go maja ukaże się w powiększonej objętości i w ozdobnej szacie.

Tygodnik „Głos Polski“ poświęcony wielkiej rocznicy ukaże się w powiększonej objętości w dniu 3 maja r. b.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYNSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA“ Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.